

## **Czy szkoła dawała Panu szansę rozwoju talentu i pasji aktorskiej? Czy nauczyciele wspierali Pana w działaniach?**

Absolutnie TAK, byłem dyżurnym konferansjerem różnych akademii (takie za moich czasów bywały), szkolnych imprez, itp. Grałem w naszym szkolnym Teatrze - razem z Marią Rybarczyk (teraz aktorką Teatru Nowego w Poznaniu) i Bogusławem Jazgarem - zdobywaliśmy nagrody spektaklem "Kynolog w rozterce" Mrożka. Teatrzykiem szkolnym opiekowała się Pani - i tu biję się w piersi z pokorą, bo nie mogę sobie kompletnie przypomnieć JEJ nazwiska. Mówiliśmy na NIĄ "Ruda", malutka, drobniutka, urocza...

## **Czy nasze liceum wpłynęło w sposób znaczący na Pana życie?**

Nie. O tym, że będę aktorem wiedziałem w okolicach 5-6 klasy szkoły podstawowej - gdzie też "robiłem" za nieomal etatowego recytatora. Gdzie pod okiem mojej wychowawczynie, Pani Danuty Płuciennik, inscenizowaliśmy Mickiewicza, Słowackiego, bajki Krasickiego i chyba wszystko, co tylko dało się zainscenizować. A można wszystko... Można jednak przyjąć, że LO ugruntowało mnie w pomyśle, a moja wychowawczynie Pani Ewa Najwer - poetka i genialna polonistka - utwierdzała mnie w moim pomyśle na życie. Kończyłem klasę o profilu humanistycznym.

## **Czy aktorstwo jest dla Pana profesją czy powołaniem?**

Powołanie? Powiedziałbym raczej, że to pasja, która stała się profesją. Dzięki temu układowi jestem jednym z tych niewielu, którzy lubią swoją pracę. I nie odwalam jej za karę. I jeszcze mi za to płacą.

## **Czy miał Pan plan B, gdyby aktorstwo w życiu nie wypaliło?**

Tak. Iść do pracy. I po roku startować powtórnie. Raczej prosty plan, ale byłem tak pewien tego, że się dostanę, że nawet nie składałem papierów do żadnej innej Szkoły Teatralnej. Były wtedy jeszcze dwie - Warszawa, Łódź i lalki we Wrocławiu. To trzy. No i przecucie mnie nie zawiodło. Plan "B" nie był potrzebny. Do egzaminów przygotowywał mnie PAN Michał Grudziński. Mistrz Teatru Nowego w Poznaniu. Do dziś pamiętam sporo tekstów, które na ten egzamin przygotowywaliśmy. "Inge Barch" Gałczyńskiego, "Trzech Budrysów" Mickiewicza, fragment "Lalki" Prusa...